



» ŻACZEK « i jego mieszkańcy

WYSTAWA 24.09 - 10.11.2011

**BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA
UL. OLEANDRY 3**

Dom Studencki „Żaczek” i jego i mieszkańcy

Szczególne to wystawa zdjęć o „Żaczku” i „żaczkowiczach” – niepełna i osobista.

Niepełna – ilustruje życie II Domu Studenckiego UJ „Żaczek” i jego mieszkańców głównie w latach 60. i 70. ubiegłego stulecia.

Osobista – składają się na nią fotografie dostarczone przez tych, którzy wtedy tam mieszkali.

Po kilku zdjęciach z budowy akademika w latach 20. i po fotografii najwcześniej oddanego skrzydła wschodniego, w którym pierwsi studenci zamieszkali 18 października 1926 roku – jest „dziura”: nie ma fotosów z lat 30., 40. i 50. i bardzo niewiele z lat 80. i 90.

Na wernisaż złożyły się bowiem utrwalone na kliszy chwile tych, którzy dali zdjęcia na wystawę, czyli mieszkających tu we wspomnianych dwóch dekadach. Utrwała z jednej strony: konferencje sprawozdawczo-wyborcze samorządu studenckiego, wybory do Rady Samorządu, posiedzenia gremiów, wręczania odznaczeń i dyplomów, a z drugiej: nasz udział w „imprezach”, nazwijmy je, towarzyskich – przed laty w pokojach i w klubach (były ich trzy, „Stary” i „Nowy Żaczek”, potem „Rotunda”), a dziś w „Nowym Żaczku”, gdzie wciąż się spotykamy na zlotach „żaczkowiczów”. To pierwsza grupa zdjęć.

Był to okres ożywienia w środowisku akademickim – najpełniej wyrażało się ono w twórczości i różnych formach kultury. Miejscem spełniania się twórczego były kluby – w Uniwersytecie Jagiellońskim powstał pierwszy klub studencki w Polsce, powołany 6 marca 1956, nazwany potem „Żaczkim”, a kiedy w 1964 w nowym skrzydle akademicka powstał „Nowy Żaczek”, działał jeszcze czas jakiś jako „Stary Żaczek”. „Nowy Żaczek” odegrał ważną rolę w dziejach kultury studenckiej – tu powstawały kabarety, zespoły jazzowe, kapele muzyczne, teatr i piosenka studencka. Gdy do tego dołączyć „Alma-Radio”, ciemnię fotograficzną, studio filmowe „202”, a potem Studenckie Centrum Kultury „Rotunda”, z wielkim wachlarzem przeglądów i festiwali – da to panoramę różnorodnych zjawisk artystycznych w miejscu, z którego promieniowały one na świat. I fotografie z tej dziedziny stanowią drugą grupę.

Wcześniej, z okazji 600-lecia UJ reaktywowano w maju 1964 juwenalia – i sporo chwil ze święta studentów utrwalono na papierze światłoczułym: wokół rektorów Kazimierza Lepszego, Mieczysława Klimaszewskiego i Mieczysława Karasia gromadzi się młodzież akademicka, poprzebierana za XV-wiecznych żaków. Juwenalia stanowią trzecią sekwencję.

Czwartą jest turystyka – wtedy zaczął działalność „Almatur” i jego uczelniane oddziały. Sobotnio-niedzielne wyprawy na narty zimą, wiosenne i jesienne rajdy górskie, w czasie wakacji także żagle na Mazurach, a w latach 70. wycieczki zagraniczne – wszystko to pozwoliło rozwinąć się wędrówkom, podróżom poznawczym i czynnemu wypoczynkowi.

Zaskakuje niewielka ilość ujęć codzienności akademika i jego mieszkańców – w jakich warunkach mieszkaliśmy, co i jak jadaliśmy, jak się uczyliśmy, w cośmy się ubierali, by nie rzec: jak się bawiliśmy, kochali, żenili. A jesteśmy z tych, którzy w czasie studiów zaczynali życie rodzinne, rodziły się nam dzieci...

Jest coś niezwykle pięknego w tych czarno-białych zdjęciach mieszkańców „Żaczka” szóstej i siódmej dekady – zderzonych z ich wyglądem obecnym: posiwiąłych, nie zawsze szczupłych (piszę o studentach, studentki z tamtych lat zachowały oczywiście czar i powab), ale po dawnemu tak aktywnych, że gdyby co, wciąż łatwo nas skrzyknąć pod hasłem: „Żaczek” ...

Leszek Wołosiuk